Rok VI. Nr. 65. Sosnowiec, sobota 7 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 5-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Ukraińskie „jaczejki" nacjonalistyczne opanowały sztab czerwonej armji, flotę i G.P.U.

Setki aresztowań w wojsku i wśród inteligencji.

RYGA, 6. 3. Z Charkowa otrzymano dalsze interesujące szczegóły wykrytego ostatnio przez GPU. spisku nacjonalistów ukraińskich, których około 100 aresztowała GPU. wraz z byłym komendantem ukraińskich strzelców siczowych Hryćem Kossakiem.

Ośrodek organizacji, do której należało kilku wybitnych członków partji komunistycznej z opozycji prawicowej, znajdował się w Charkowie.

Prawie we wszystkich większych miastach oraz we flocie czarnomorskiej spiskowcy zorganizowali zakonspirowane jaczejki, które jednakowoż nie wszystkie zostały wykryte przez GPU.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że spiskowcom udało się przeniknąć do wszechukraińskiego GPU., w związku z czem w Charkowie aresztowano 5 urzędników GPU. narodowości ukraińskiej.

W Połtawie w ostatnich dniach lutego aresztowano około 200 ukraińców przeważnie z kół inteligencji i studentów.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem uprawiania propagandy nacjonalistycznej celem oderwania Ukrainy od związku sowieckiego.

Znaczną część aresztowanych deportowano na wyspy Sołowieckie.

W związku z wykryciem spisku wielkie wrażenie wywołało tajemnicze zniknięcie sekretarki osobistej prezesa rady komisarzy ludowych republiki ukraińskiej Czubara, Niewskiej. Podobno została ona aresztowana przez agentów GPU. i wywieziona w nieznanym kierunku. Kursuje pogłoska, iż Czubar ma ustąpić ze swego stanowiska, gdyż jest podejrzany o przynależność do opozycji.

Jednocześnie aresztowano 16 oficerów sztabu ukraińskiego okręgu wojskowego. Wykrycie spisku i aresztowania wojskowych wywołały olbrzymie wrażenie.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stale przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Blok bezpartyjny dokona naprawy ustroju państwa

Oświadczenie prezesa Jędrzejewicza.

WARSZAWA, 6. 3. (wł.) Prezes klubu BB., poseł Jędrzejewicz udzielił prasie wywiadu na temat naprawy konstytucji. Poseł Jędrzejewicz oświadczył, że blok bezpartyjny postanowił naprawić ustrój państwa i dzieła tego dokona.

Projekt BB. oparty jest na demokracji w najszerszem tego słowa znaczeniu. Władza wykonawcza musi być silna, gdyż to jest jedyną gwarancją siły państwa.

Zarzut opozycji, jakoby BB., przez podjęcie naprawy ustroju, chce odwrócić uwagę społeczeństwa od zagadnień gospodarczych, jest fałszywy, ponieważ BB. od pięciu lat postawił sobie jako naczelne hasło naprawę ustroju państwa.

Apel o współpracę, wystosowany do klubów opozycyjnych przez BB. jest szczery. Każdy rzeczowy wniosek będzie brany pod uwagę.

Dalszy ciąg obrad senatu nad budżetem.

WARSZAWA, 6. 3. (wł.) Na przedpołudniowem posiedzeniu senatu omawiano budżet ministerjum robót publicznych. Referat o najbliższych pracach inwestycyjnych wygłosił **senator Skoczylas (BB.).**

Minister Norwid - Neugebauer omówił prace inwestycyjne swego resortu, które dzięki uchwalonej przez sejm ustawie o funduszu drogowym będą mogły być przeprowadzone.

Budżet ministerjum spraw zagranicznych referowała **senatorka Hubicka**. W dyskusji zabierał głos **senator Kozicki. (kl. nar.).** Mówca omawiał sytuację polsko - niemiecką i zaznaczył, że Niemcy dążą do zmiany granic nie drogą wojny, lecz zerwania uchwał traktatu wersalskiego.

W godzinach popołudniowych omawiano budżet ministerjum pracy i opieki społecznej, który referował senator Barański (BB.). Poruszył on między innemi konieczność podwyższenia wydatków na cele pomocy bezrobotnych o 9 milj. zł. Senator Bobrowski (BB.) domagał się reformy ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Minister Hubicki w odpowiedzi stwierdził, że ministerjum dąży wszelkiemi rozporządzalnemi środkami do zmniejszenia bezrobocia.

Budżet ministerjum spraw wewnętrznych referował senator Popławski (BB.).

W końcu dyskusji senator Makuch (ukr.) poruszył sprawę pacyfikacji Małopolski Wschodniej i wyborów. Senatorowie Matloch i Serden (ukraińcy z BB.) złożyli deklarację, pochwalającą politykę rządu na kresach.

PÓŁ MILJONA DZIEŁ LENINA I STALINA DLA ARMJI.

Ryga, 6. 3 (wł.) Rada wojenna Sowietów postanowiła rozdać armji pół miljona egzemplarzy dzieł Stalina i Lenina, motywując swój krok tem, że wśród wojska odczuwa się brak znajomości teoretycznych podstaw ustroju państwa sowieckiego.

ZNIŻKA CEN ŻELAZA W DETALU.

WARSZAWA, 6. 3. (wł.) Na skutek rokowań prowadzonych między rządem, a właścicielami hut żelaznych, ci ostatni zgodzili się na obniżkę cen żelaza w sprzedaży detalicznej o 15 zł. na tonie.

ZATORY LODOWE NA WIŚLE rozsadzane dynamitem.

BYDGOSZCZ, 6. 3. (wł.) Wskutek utworzenia się nowego zatoru w pobliżu Nieszawy i Chełmna, na Wiśle podniosła się woda do poziomu 6,9 m. Do Nieszawy i Chełmna wyruszyły oddziały saperów, celem rozsadzania zatorów.

W powiecie bydgoskim zostały zalane osady nadwiślańskie. Ludność musiała się ewakuować. Zator długości 20 km., znajdujący się na Wiśle pomiędzy Hordonem a Bieńkówką został rozsadzony przez cztery łamacze lodu, sprowadzone z Gdańska.

ŻYWY „TRUP" NA KATAFALKU.

Straszna śmierć pasterza w trumnie.

MADRYT, 6. 3. Pewien pasterz w miejscowości Bobadila w pobliżu Malagi padł ofiarą strasznej pomyłki lekarza.

Lekarz wezwany do pasterza owego, nie dającego oznak życia, stwierdził śmierć i udzielił pozwolenia na pogrzebanie zwłok. Rzekomego trupa umieszczono w trumnie, zamknięto wieko i ustawiono w kościele.

W kilka godzin później modlący się przy trumnie krewni zmarłego usłyszeli dobijanie się z wewnątrz trumny i głuche wołanie o pomoc. Przerażeni uciekli z kościoła i zawiadomili policję.

Po odbiciu wieka trumny znaleziono pasterza leżącego na twarzy. Stwierdzono, że śmierć nastąpiła dopiero w trumnie, pasterz bowiem został pochowany w letargu.

Pod wpływem silnego wzburzenia ludności lekarz w obawie przed samosądem musiał ratować się ucieczką.

Połączenie się organizacyj robotniczych

pod hasłem współpracy z rządem.

WARSZAWA, 6. 3. (wł.) Zjednoczenie związków zawodowych stojących na gruncie programu BB. zostało ukończone. Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła Bobrowskiego (BB.).

Złączyły się następujące zrzeszenia robotnicze: zjednoczone związki zawodowe, centralne zrzeszenie klasowych związków zawodowych, rady okręgowe polskich związków zawodowych w Łodzi (grupa posła Fichny), generalna federacja pracy, oraz konfederacja gospodarczych związków zawodowych (grupa posła Madeyskiego).

Połączenie zostało zadokumentowane podpisaniem odpowiedniego aktu.

Krwawy napad na skład węgla.

BYDGOSZCZ, 6. 3. (wł.) Na stacji w Czersku miał miejsce napad na składnicę węglową. Wartownik strzelił kilka razy do napastników. Ujęto śmiertelnie zranionego Jana Jakóbowskiego, jednego ze złodziei reszta zaś zdołała zbiec. Władze zarządziły pościg za bandytami.

ŚMIERĆ LOTNIKA POD KRAKOWEM.

KRAKÓW, 6. 3. (wł.) Porucznik pilot Górecki podczas ćwiczebnego lotu spadł z aparatem na polach pod Krakowem i **poniósł śmierć na miejscu.**

MATRYMONJALNE PLANY KRÓLA KAROLA.

WIEDEŃ, 6. 3. Donoszą z Bukaresztu, że w kołach dworskich obiegają pogłoski, że księżna matka Helena wobec rozbicia się prób pojednania ze swym rozwiedzionym małżonkiem Królem Karolem zamierza zawrzeć nowy związek małżeński.

Księżna pragnie poślubić pewnego pułkownika armji rumuńskiej, który swego czasu sprawował różne urzędy dworskie.

Nie ulega wątpliwości, że i król Karol ożeni się po raz drugi. Pogłoski te obiegają uporczywie wśród kół politycznych, wywołując sensacyjne wrażenie.

OBFITY ŁUP W GABINECIE DENTYSTY.

18 szczęk i 45 złotych mostków.

CHRZANÓW, 6. 3. Niewyśledzeni dotychczas złodzieje włamali się ubiegłej nocy do gabinetu dentystycznego dr. Celmana, skąd skradli około 2 klg. złota dentystycznego, 18 gotowych szczęk na złocie, 45 koron i mostków w złocie i platynie. Dr. Celman oblicza straty na kilkanaście tysięcy złotych.

Tej samej nocy prawdopodobnie ta sama banda włamała się do fabryki wyrobów trykotowych Urbacha, skąd skradziono znaczny zapas swetrów i czapek sportowych oraz większą ilość bielizny trykotowej.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ UPADKU RZYMU?

...Baseny pływackie — twierdzi radca hitlerowiec.

BERLIN, 6. 3. Od 30 lat mieszkańcy Brunświku domagają się od swych władz wybudowania krytego basenu pływackiego.

Magistrat sprawę tę przekazał komisarzowi państwowemu Kybitzowi, powołanemu przez narodowo - socjalistycznego premjera Franzena, który wydał nieprzychylne dla Brunświczan orzeczenie.

Odmowę zbudowania basenu radca Kybitz tłumaczy tem, że pływanie w zamkniętej, ogrzanej hali a bezpośrednio po tem wyjście na zimne powietrze jest stanowczo szkodliwe dla zdrowia. Wielkie urządzenia kapielowe i pływalnie w starożytnym Rzymie stały się początkiem upadku potęgi rzymian.

Aby podobny upadek nie spotkał również Niemiec, radca Kybitz postanowił odmówić żądaniu zbudowania pływalni w Brunświku.

KATASTROFA POWODZI WE FRANCJI.

Wszystkie rzeki występują z brzegów.

PARYŻ, 6. 3. Padające od kilku dni deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów rzek we wszystkich prawie prowincjach Francji.

Sekwana zalała wielkie przestrzenie pól nadbrzeżnych, niszcząc zasiewy. Miejscowości pod Paryżem stoją pod wodą. Piwnice domów na Orsay i Villebaut zostały zalane.

Groźnie przedstawia się również położenie nad Rodanem i Saoną. Dolna część miasta Besancon jest zalana, kilka domów ewakuowano. W Bordeaux kilka podmytych przez wodę budynków grozi runięciem.

OBNIŻENIE PŁAC KOLEJARZY ANGIELSKICH.

LONDYN, 6. 3. Rada kolejowa do spraw zarobków, złożona z przedstawicieli towarzystw kolejowych oraz społeczeństwa, zaleciła znaczne zmniejszenie płac a mianowicie o 2 i pół proc od zarobków wynoszących 2 funty szterlingów tygodniowo lub niższych i 5 proc od zarobków przekraczających 2 funty szterlingi. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe oraz za pracę nocną uległoby również obniżeniu.

Sekretarz generalny federacji kolejarzy, Cramp oświadczył, że kolejarze przyjęli zlecenie rady kolejowej w sprawie obniżenia płac, chcąc uniknąć ciężkich komplikacyj.

Przyparci do muru.

Debaty konstytucyjne rozpoczęły się w sejmie na wysokim poziomie. Klub B. B. W. R. wysłał na mównicę najwybitniejszych swych posłów i najlepszych mówców. Świadczy to najlepiej, jak poważnie i szczerze traktuje obóz prorządowy zagadnienie naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Opozycja została mocno i bezwzględnie przyparta do muru.

Oto wszyscy mówcy z klubu B. B. W. R. zwracali się do przedstawicieli opozycji z żądaniem pracy pozytywnej, zapowiadając, że większość sejmowa bynajmniej nie traktuje swego projektu jako całości nienaruszalnej, że zgodzi się z każdą racjonalną i należycie uzasadnioną poprawką.

Pos. Bogusław Miedziński mówił: „Bardzo chętnie skłonni jesteśmy stwierdzić, że nieomylności sobie nie przypisujemy. Nie wykluczamy lepszych sformułowań i lepszych konstrukcyj naszych zasad“.

Bardzo mocno i wyraziście wypowiedział tę samą myśl poseł Holówko: — „Mamy dość terenów do walki politycznej — spróbujmy więc wyłączyć z niej to jedno zagadnienie konstytucyjne i wspólnie utworzyć dzieło, obliczone na dziesiątki lat, które zostanie trwałym pomnikiem po nas, kiedy nas już nie będzie. My nie uważamy bynajmniej, żeby projekt nasz był uniwersalnem „panaceum“, my szukamy naprawy tak, jak szuka cała uczciwa Europa. Przyłóżcie i wy rękę do tej pracy, bo i krytyka, gdy jest rzeczowa, jest wartościowa“.

Te uczciwe nawoływania do pracy wspólnej, zwrócone do przedstawicieli opozycji, nie powinny być głosem wołającego na puszczy.

Tymczasem opozycja zacięła się w bezpłodnej negacji.

Nie chce ona liczyć się z wyraźną wolą większości społeczeństwa, które oddając miljony głosów na listę nr. 1, temsamem stwierdziło, że podziela troskę marszałka Piłsudskiego o naprawę ustroju Rzeczypospolitej.

Opozycja wysuwa „troski kartoflane“, które rzekomo absorbują całkowicie uwagę mas szerokich i twierdzi obłudnie, że zmiana konstytucji tyleż interesuje społeczeństwo polskie, co „zeszłoroczny śnieg“.

Ale na nic się nie zdadzą te wykręty.

Powagą i szczerością tchnące wezwanie do współpracy ze strony większości sejmowej — przyparło opozycję do muru konieczności państwowej. Opozycja, niewątpliwie poczuje już rychło, że sama tylko negacja wobec kapitalnego zagadnienia naprawy ustroju Rzeczypospolitej skompromituje ją w szerokich masach.

Poseł T. Hołówko przestrzegł również opozycję przed próbami szantażu, gdyby zechciała ona opierać go na tem, że klub BBWR nie posiada kwalifikowanej większości w sejmie, koniecznej do zmiany konstytucji.

— „Nie spekulujcie też na tem — mówił p. Hołówko — że w tej sprawie nie mamy większości, bo w społeczeństwie potrafimy wytworzyć taki nastrój, że biada temu, kto zechce uprawiać „liberum veto“ i hamować swemi kilkunastu głosami!“

Przestroga ta nie jest czczą pogróżką.

Społeczeństwo polskie w swych najszerszych masach doskonale rozumie, że troski, związane z kryzysem gospodarczym, nie mogą odsunąć na plan dalszy kapitalnego zagadnienia stworzenia nowej konstytucji, gdy dawna, jak to słusznie stwierdził prezes klubu B. B. W. R. pos. Jędrzejewicz, padła w wielkich dniach wypadków majowych.

Nie traćmy nadziei, że nowa konstytucja, pomimo negatywnego narazie stanowiska opozycji, będzie jednak dziełem zbiorowej pracy, współodpowiedzialności i wysiłku.

Asper.

Higjena społeczna w Polsce

w świetle cyfr.

Polska ma około 10.000 lekarzy, ponad 3.600 dentystów, około 2 i pół tysiąca felczerów, około 7 i pół tysiąca akuszerek, ponad 4.000 aptekarzy, i około 300 higjenistek w ośrodkach zdrowia. Ogółem około 28.000 osób pracuje zawodowo na froncie sanitarnym; jest to, jak na 30-miljonowe państwo, wcale niewielka armja. Przeciętna liczba lekarzy, przypadająca na każde 10.000 mieszkańców, wynosiła dla Austrji 12,0, dla Niemiec — 7,6 dla Japonji — 7,6, dla Francji — 6,0, dla Szwecji — 3.5, a dla Polski tylko 3,0. W ciągu pierwszego dziesięciolecia niepodległości otrzymało w Polsce 4.572 osób dyplomy lekarzy, zatem prawie połowa obecnego stanu lekarskiego ukończyła uczelnie polskie.

Higjena społeczna dąży do: 1) stworzenia kadr obsługi sanitarnej, 2) zorganizowania należytej liczby szpitali publicznych, 3) stworzenia sieci ośrodków zdrowia, a wreszcie, 4) prowadzenia walki z chorobami nagminnemi.

Liczba szpitali wykazuje tendencję do wzrostu, tak więc gdy w r. 1925 wynosiła ona 627, w r. 1930 doszła do 716, przybyło zatem w ciągu tych kilku lat około 90 szpitali. Liczba łóżek, która wynosiła wr. 1925 ogółem 52.730, wzrosła do 64.493 w r. 1930, a więc prawie o 12.000. Na tle stosunków międzynarodowych stan szpitalnictwa naszego jest ciągle jeszcze opłakany: na 10.000 mieszkańców przypadało łóżek w szpitalach w Danji — 68.6, w Austrji — 67.1, na Węgrzech — 35.7, a w Polsce — 21. Zarówno pod względem liczby lekarzy, jak i szpitali stoimy na szarym końcu, pomimo dużego wysiłku w tym kierunku, o czem nam mówią liczby wzrostu.

Znacznie gorzej jednak przedstawia się sprawa podziału obsługi sanitarnej w całym kraju. Warszawa ma około 2.200 lekarzy, razem w Warszawie. Łodzi, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie mieszka 6.000 lekarzy, zatem 60 proc. ogółu. Istnieją natomiast całe połacie kraju pozbawione niemal zupełnie pomocy lekarskiej. Liczba ośrodków zdrowia wynosiła w r. 1929—97, w r. 1930 — wzrosła do 151. Ich budżet wynosił już w r. 1929 — 3.200.000 zł., a więc znacznie więcej aniželi skarb państwa wydał na walkę z chorobami Wydatki skarbu na ten cel wynosiły w złotych: w r. 1927-28 — 2.134.605, w r. 1928-29 — 2.438.680, a w r. 1929-30 — 2.867.433. Ośrodki finansują przeważnie samorządy, które na tym terenie, jak widzimy, bardzo dzielnie pracują.

Obok ośrodków zdrowia coraz większą rolę odgrywają w rozwoju higjeny społecznej zdrojowiska, których mamy 36. W zdrojowiskach bawiło w r. 1924 — 121.495, w r. 1926 — 161.885, w r. 1928 — 213.734 osoby. Zatem około 200.000 mieszkańców z pośród 6 miljonów ludności miejskiej wyjeżdża do zdrojowisk, co stanowi jednak zaledwie ponad 3 proc

Najcięższą chorobą społeczna jest w Polsce gruźlica. Badając zgony według ich przyczyn w dużych miastach (ponad 100.000 mieszkańców) stwierdzamy, iż na gruźlicę umiera największy odsetek (drugie miejsce zajmują choroby serca). W r. 1928 np. w tych miastach na ogólną liczbę zgonów 40.071 przypadło na gruźlicę 5.599, na choroby serca — 5.395, na zapalenie płuc — 4.191. Tak samo wśród młodzieży szkolnej, gdzie na 1000 zbadanych było chorych na odrę 10,7, na świnkę 10.6, a na gruźlicę 43,9.

Dla walki z chorobami społecznemi istnieją u nas specjalne towarzystwa przeciwgruźlicze, antyalkoholowe, antyrakowe. Zakładów dla chorych umysłowych i nerwowych mieliśmy w Polsce w roku 1928 — 47, przebywało w nich w r. 1928 — 12.600, w r. 1929 — 13 286 chorych. Największy odsetek chorych umysłowo przypada na żydów (8,2), drugie miejsce zajmują ewengielicy (4,3), a trzecie katolicy (3,7).

J. B.

Miljonowe miasta na świecie.

Liczba miast, których ludność dosięgła względnie przekroczyła 1 miljon mieszkańców, wynosiła w r. 1930 na całej kuli ziemskiej ogółem 27. Mieszkało w nich 52,8 miljona osób. Przed laty 30, a zatem w r. 1900, było miast takich tylko 11, w r. 1910 — 13, albowiem przybyły 3 miasta miljonowe a jedno odpadło (Konstantynopol), w r. 1920 wynosiła ich liczba 19 a obecnie, jak wspomnieliśmy, 27. Obserwujemy zatem wyraźną tendencję skupiania się ludności w wielkich ośrodkach miejskich, zwłaszcza od czasu zakończenia wojny światowej.

W r. 1900 Afryka, Australja i południowa Ameryka nie miały zupełnie miljonowych miast, obecnie Australja ma jedno (Sydney), Afryka jedno (Kairo), a Ameryka południowa dwa (Rio de Janeiro i Buenos Aires), Azja posiadała w r. 1900 dwa takie miasta (Tokio i Pekin), obecnie ma ich 8.

Gdy zatem w Europie w ciągu tego czasu liczba wielkich miast wzrosła z 6 do 10, w Azji wzrost tej liczby był 4-krotny. Osłabienie tempa wzrostu miljonowych miast w starej Europie obserwuje się także, porównując poszczególne miasta: Londyn, Paryż i Wiedeń nie wskazują prawie wcale zmian liczbowych, natomiast Moskwa, Ossaka, Sydney, Buenos Aires wzrosły dwukrotnie, Szanghaj — trzykrotnie, Detroit — czterokrotnie, a Los Angeles nawet 12-krotnie

Zwłaszcza rozrost Los Angeles bije wszystkie przykłady znane w historji rozwoju wielkich miast. W r. 1900 liczyło to miasto 102 tysiące mieszkańców, w r. 1920 — 577 tysięcy, a w 7 lat później już 1.325.000 mieszkańców.

J. B.

Projekt opłat za wizyty lekarskie i lekarstwa w kasach chorych.

Nowy zamach na ubezpieczonych.

Nowy zarząd związku lekarzy przygotowuje projekt, który ma być przesłany ministerjum pracy, w sprawie reorganizacji lecznictwa kasowego w Polsce. Przypuszczają, że wobec tego, że wszystkie kasy chorych są zwolennikami nowego projektu zostanie on zrealizowany i ogłoszony w formie ustawy.

Koła lekarskie uważają, że największe zło lecznictwa w kasach chorych, plagę symulantów, pragnących w jakikolwiek sposób zdobyć prawa do świadczeń kasowych, z powodu czego lekarze przyjmować muszą w ciągu godziny zamiast 10 do 15 pacjentów, niekiedy 40. Stwierdzono, że z liczby tej zaledwie 30 proc. wymaga opieki lekarskiej, inni zaś zgłaszają się „na wszelki wypadek“, przypuszczając, że uda im się otrzymać na kilka dni zwolnienie z pracy i zasiłek kasowy.

Wobec tego, że walka z plagą symulantów nie daje żadnych wyników, lekarze proponują, by na wzór szwajcarski i niemiecki wprowadzić w kasach chorych minimalne opłaty za wizyty, a po wprowadzeniu opłat możnaby obniżyć w pewnym stopniu składki ubezpieczeniowe w kasie. Opłaty te mogłyby wynosić 15 do 20 groszy za wizytę, a miałoby to ten skutek, że do lekarzy udawaliby się tylko prawdziwie chorzy.

W związku zaś z projektowanem wprowadzeniem opłat za pobierane lekarstwa w kasach chorych, podkreślają lekarze, że lekarstwa te stanowią jeden z największych wydatków kasy chorych, ubezpieczeni zaś biorą często lekarstwa na zapas, zwłaszcza w olbrzymich ilościach szereg artykułów lekarskich, jak: jodyna, wata, gaza itp. Dlatego też koła lekarskie opowiedziały się za wprowadzeniem opłat za lekarstwa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że powyższy projekt reorganizacji lecznictwa w kasach chorych musi wywołać duże zdumienie wśród ubezpieczonych.

W pierwszych latach organizacji kas chorych zarządy tych instytucyj kupowały domy, apteki, budowały ambulatorja i t. p., robiąc duże oszczędności na lecznictwie ubezpieczonych. Ubezpieczeni czekali cierpliwie, spodziewając się, że z czasem jednak kasy chorych dadzą chorym odpowiednią pomoc lekarską i odpowiednie lekarstwa, tymczasem poczynają się rodzić nowe i to całkiem dziwaczne projekty. Pp. lekarze, chcąc walczyć z „plagą symulantów“, proponują wprowadzenie opłat za porady lekarskie i lekarstwa.

Rzeczywiście dobry pomysł uderzenia ubezpieczonych po kieszeni. Do czego w końcu dojdziemy? Czy nie lepiej odrazu dać sobie spokój z dobrodziejstwem kas chorych i zacząc się leczyć na swój koszt? Wypadnie to w końcu taniej i znacznie lepiej.

Obcokrajowcom - majstrom wolno lżyć bezkarnie robotników!

eszcze o skandalicznych stosunkach w fabr. „Józefów“ — Na marginesie redukcyj w Olkuszu i w Wolbromiu.

Przed kilku tygodniami, w dłuższym artykule omówiliśmy skandaliczne stosunki, panujące w fabryce „Józefów“ w Czeladzi.

Przedsiębiorstwu temu patronuje w charakterze dyrektora, p. Bystrzyński, prawą zaś ręką jego jest niemiec, Oberlein, majster fabryczny, przebywający w Polsce za zezwoleniem władz i wymyślający robotnikom - polakom od „polskich świń“.

Napiętnowaliśmy wówczas łajdackie zachowanie się bezczelnego prusaka, w nadziei, że dyrekcja fabryki, jakoteż i władze wpłyną na zmianę stosunku p. majstra - przybłędy do robotników tej fabryki.

Inspektor pracy w Sosnowcu, p. Fedorowicz wyznaczył w tej sprawie konferencję w biurze fabryki w dniu 18 ub. m., z udziałem właścicieli fabryki, dyrektora Bystrzyńskiego i delegatów robotników, na której przyrzeczono delegatom, że majster będzie ukarany. Robotnicy upominali się prócz tego o zapłatę za godziny nadliczbowe i podwyżkę.

Żadna z tych obietnic nie została dotrzymana. Interwenjujący u inspektora pracy, w tych obchodzących ogół robotników fabryki sprawach, robotnik Gandecki, został następnego dnia pozbawiony pracy. Po tygodniu zwolniono robotnika Bugajskiego i wreszcie innych.

To była satysfakcja, jaką robotnicy otrzymali za obelżywe odezwanie się prusaka...

Głos w tej sprawie muszą zabrać władze.

W dniu 28 ub. m. wymówiła dyrekcja fabryki naczyń emaljowanych i wyrobów gumowych w Olkuszu i w Wolbromiu pracę wszystkim pracownikom umysłowym, w liczbie około 350 osób.

Dyrekcja nosi się z zamiarem przeprowadzenia dalszej redukcji personelu i poborów, pozorując to kryzysem firmy.

Fakt ten wywołał w szeregach pracowniczych wzburzenie i rozgoryczenie, tembardziej, że przed niespełna rokiem dyrekcja w Olkuszu przeprowadziła redukcję 56 pracowników, a pozostałym obniżyła pobory o około 20 proc.

Pracownicy na zebraniach odbytych w Olkuszu i w Wolbromiu, postanowili jednomyślnie powierzyć kierownictwo akcji polskiemu związkowi zawodowemu pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, nie godząc się na pertraktacje indywidualne z dyrekcją, które są obliczone na skrajny wyzysk. Związek czyni starania u władz, aby zatarg ten zakończył się dla pracowników pomyślnie.

Należy się spodziewać, że władze nie dopuszczą do pokrzywdzenia i tak już przez dyrekcję wyeksploatowanych pracowników.

Równocześnie dowiadujemy się, że niemiec Zimmermann z Olkusza, któremu kończył się pobyt w Polsce w lutym b. r., otrzymał od władz przedłużenie wolnego pobytu na dalszy rok! A polscy inżynierowie wegetują na podrzędnych stanowiskach lub starają się bezskutecznie o pracę.

Kombinatorzy z Będzina przed sądem.

Wszyscy zapłacą 20 tys. zł., dwóch zaś posiedzi 4 miesiące w więzieniu.

W ubiegłym roku do Hugona Gonarewskiego w Siemianowicach, właściciela wielkiego składu mebli, zgłosili się Jakób Nowak, Dawid Fiszel, Abraham Rottmeis, Krys Przerowski, Dawid Troppauer, Icek Gronkowski i bracia Weisshalcowie Samuel i Hernel, wszyscy z Będzina.

Przybysze zakupili u hurtownika mebli za 20 tysięcy złotych, dali 500 złotych gotówką, na resztę zaś wystawili weksle, które dopuścili do protestu i nie wykupili. Gonarewski całą paczkę podał do sądu.

Na rozprawie oskarżeni naiwnie tłumaczyli się, iż meble zabrali w komis, i wystawili za nie weksle gwarancyjne, których nie umieli wykupić.

Sąd po naradzie skazał Jakóba Nowaka i Dawida Fiszla każdego na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata, wszystkich zaś na uiszczenie Gonarewskiemu 20 tysięcy złotych, które winni są za meble.

Sąd apelacyjny z Warszawy

przyjeżdża na sesję wyjazdową do Sosnowca.

Po raz pierwszy przyjeżdża do Sosnowca sąd apelacyjny z Warszawy na sesję wyjazdową, która rozpocznie się dnia 9 bm. Siedzibą sądu apelacyjnego na czas trwania sesji, będzie sąd okręgowy w Sosnowcu.

W skład sądu, który będzie rozpatrywał sprawy apelacyjne karne z tut. okręgu, wchodzą: wiceprezes sądu apelacyjnego p. Witold Raczkiewicz, jako przewodniczący sędziowie apelacyjni pp.: Adolf K ler i Wiktor Nowiński, jako wotanci, wiceprokurator sądu apelacyjnego p. Klemens Świtalski, jako oskarżyciel publiczny, oraz st. sekretarz Zbigniew Jaworski, jako protokulant.

Sąd wystąpi w togach i biretach, wprowadzonych już we wszystkich sądach apelacyjnych i sądzie najwyższym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 7 Sobota

Dziś: Tomasza
Jutro: Wincentego
Wschód słońca: 6.19
Zachód słońca: 5.16

RADIO

WARSZAWA.

Sobota, 7 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Przegląd wydawn. perjodyczn. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Skrzynka poczt. 16.10. Kącik dla młodych talentów muz. 16.35. Odczyt z Katowic. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.00. Program dla dzieci.. 18.30. Koncert dla młodz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Centr. Tow. Org. i Kółek Roln. do swych człon. i ogółu roln. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Pras. dzien. radj. 19.55. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. Koszula szczęśliwego człowieka. 20.15. Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1820 — 31. 20.30 Muzyka lekka wyk. ork. P. R. W przerwie repert. teatrów miejsk. Warsz 22.00. Feljeton p. t. Skok Warszawy przez półwiecze. 22.15. Utwory Chopina. 22.50. Kom. meteor., polic. ,sport. 23.00. Muzyka z „Polonji“.

WARSZAWA.

Niedziela, dnia 8 marca.

10.15 Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu z Wars z. Obs. Astr. 12.15 Poranek symf. z filh. Warsz. 14.00 Odczyt pt. „Uprawa buraków pastewnych“ 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt p. t. „Rak ziemniaczany i walka z nim„. 14.50 Muzyka 15.00 Odczyt p. t. „Wykorzystanie drobnych stawów włościańskich i hodowla raków“. 15.20 Audycja żołnierska. 16.00 Program dla dzieci młodszych. 16.30 Skrzynka pocztowa. 16.50 Muzyka z płyt gramof. 17.00 „Pianistka polska przed stu laty“. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert Reprezent Ork. P. P. m. st. Warsz. 19.00 Rozmaitości 19.25 Feljeton p. t. „Czarczaf i nożyce“. 19.40 Program na dz. nast. 19.45 Kom. „Z przed stu lat“. 19.50 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Słuchowisko z Katowic. 20.30 Recital skrzypce. 21.10 Kwadrans liter. 21.15 Koncert popul. 22.00 P. M. Wierzbiński wygł. feljeton p. t. „Do Holandji“ 22.15 Wł. Żelański: Temat z warjacjami na kwartet smyczkowy. 22.50 Kom. meteor., polic., sport. 23.00 Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 7 marca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.30. Przegląd wydawnc. perjodycznych z Warsz. 15.00. Kom. gospodarcz z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.50. Skrzynka pocztowa. 16.15. Skrzynka poczt. Rozgł. Katow. dla dzieci 16.35. Odczyt z Krak. 17.00. Naboż. z Wilna. 18.00. Słuchowisko dla dzieci starszych i koncert dla młodzieży. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Jak polscy uczeni skroplili powietrze 19.40. Pras. dzien. radj. z Warsz. 19.55. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.00. Feljeton i odczyt z Warsz. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 20.15. Utwory Chopina z Warszawy. 22.50. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś premjera sensacyjnej amerykańskiej komedji „NARZECZONA W GARSONIERZE“. Autorzy: Middleton i Olivier wyposażyli komedję w szereg intrygujących i nieoczekiwanych sytuacyj, które trzymają widza w napięciu do ostatniej sceny. Pp. Niczewska, Zielińska, Grudniewski, Horowicz, Kowalski, Relski, Słupski, Szabłowski i Tański tworzą ciekawe kreacje. Reżyserował komedję dyr. Tański. Początek o godz. 8.15. Ceny normalne, abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Ogólna.

(o) **Opłaty za prąd elektryczny w kinematografach.** Wobec tego, że zdarzają się wypadki nieporozumień na tle taryfikacji energji elektrycznej dostarczanej przez zakłady elektryczne dla kinematografów, ministerjum robót publicznych rozesłało do wszystkich pp. wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że uprawnienia rządowe przewidują osobne opłaty za energję elektryczną dla światła i dla siły, przyczem opłaty za energję dla światła są zwykle dwa razy wyższe od opłat za energję dla siły. Ministerjum wyjaśnia, że energja dla celów kinematograficznych powinna być przyrównana pod względem opłat do energji dla celów oświetleniowych, bez względu na okoliczność, że odbiorca (kinematograf) ustawia przetwornice, której część składową stanowi silnik.

Z Kielc.

Z ODDZIAŁU ŻEŃSKIEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W KIELCACH.

Oddział żeński związku strzeleckiego Kielce II nie pozostaje w tyle za oddziałem męskim pod względem pracy ideowej.

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie informacyjne dla członków tego oddziału.

Zebranie otworzyła prezeska oddziału p. Wanda Ostachowska, poczem wygłosiła obszerny i rzeczowy referat, referentka pracy kobiet p. Kazimiera Kaptowańcówna „O nowych pracach i zadaniach oddziału żeńskiego“. W referacie tym p. K. położyła główny nacisk na pracę społeczną członkiń.

Następnie strzelczynie złożyły sprawozdania z działalności poszczególnych sekcyj.

Przy końcu omawiano sprawy bieżące.

Nadmienić wypada, że zebranie było bardzo liczne i niesłychanie ożywione. Podobne zebrania odbywać się będą jeden raz w miesiącu.

Podkreślić tutaj należy pełną poświęcenia pracę pań: kpt. Ostachowskiej i referentki Kaptowańcównej około rozwoju oddziału żeńskiego związku strzeleckiego w Kielcach.

Szczęść Boże, szlachetnej pracy!

(k) **Do ludzi dobrej woli o współpracę w hołdzie imieniowym dla pana marszałka Piłsudskiego.** Pp. b. legjonistów, peowiaków, sybiraków, bajończyków, uczestników powstań narodowych, członków wojskowej straży kolejowej it. itp., komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego wzywa do zgłaszania się w komitecie, gdzie otrzymają instrukcje co do udziału w hołdzie imieninowym dla wodza narodu. Rzeczą bowiem każdego polaka, współpracującego po linji ideologji marszałka Piłsudskiego będzie zorganizowanie lotnych komitetów imieninowych objęcia nad niemi przewodnictwa i przyczynienia się temsamem ze swej strony do poparcia akcji imieninowej Wodza Narodu.

Instrukcji udziela komitet od 12-ej do 3-ej. Kielce, Rynek 5.

(k) **Z wojewódzkiej organizacji kółek rolniczych.** Odbyło się zebranie zarządu wojewódzkiej organizacji kółek rolniczych, na którem pow. kielecki pod względem prac rolniczych podzielono na 4 rejony — na czele każdego z nich stoi instruktor rolny. Pozatem na terenie całego powiatu działają instruktorzy specjaliści: hodowlany i ogrodniczy.

Na gminach postanowiono zakładać biblioteki gospodarcze i apteczki ze środkami leczniczemi dla inwentarza żywego.

(k) **Doroczne walne zebranie podoficerów rezerwy.** Zarząd koła Z. P. R. w Kielcach, przypomina swym członkom o dorocznem walnem zebraniu, które odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 10-ej w sali świetlicy podoficerskiej 4 pp. leg. przy ul. Szerokiej 42.

Obecność członków obowiązkowa.

Apelujemy również do niezrzeszonych podoficerów rezerwy o łaskawe przybycie na zebranie z książeczkami wojskowemi celem zaciągnięcia się w szeregi organizacji Z. P. R.

Ze związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu miejskiego komitetu P. W. i W. F. odbyło się doroczne walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy koła Sosnowiec.

Zebranie zagaił wice-prezes Parys, który powitał przedstawiciela okręgu, sekretarza J. Copa. prosząc go jednocześnie na przewodniczącego zebrania.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zebrania przystąpiono do składania sprawozdań z działalności zarządu, które zdał A. Parys. komisji rewizyjnej oraz P. W. i W. F.

Po wygłoszonych sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Przed wyborami członków zarządu zarządzono przerwę, poczem na wniosek E. Hoinki wybrano na prezesa koła **A. Parysa**, któremu pozostawiono dowolny wybór pozostałych członków zarządu, według jego uznania.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Gniadzika, Zawistowskiego i Leweckiego**, do sądu koleżeńskiego: **Ziembińskiego, Januszewskiego i Mistę.**

W końcu zgłoszono szereg wniosków, które zebrani powierzyli nowowybranemu zarządowi do załatwienia.

Szkoła -- pomnik stanie w Krzywopłotach

ku uczczeniu 10-lecia „Cudu nad Wisłą“.

Członkowie komitetu obchodu 10-ciolecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, na ostatniem walnem zebraniu, uchwalili na wniosek inspektora szkół powszechnych p Karaszkiewicza wybudować gmach szkoły powszechnej w Krzywopłotach, t. j. w miejscu najbardziej krwawych i ofiarnych walk legjonów o wolność ojczyzny.

Na dzień 8 bm. zwołane zostanie ogólne zebranie komitetu, na którem wyłoniony ścisły komitet ma przystąpić do realizacji tego projektu. Zebranie to odbędzie się w sali radzieckiej magistratu o godz. 6 wiecz.

Budowa szkoły w Krzywopłotach od dłuższego czasu jest sprawą palącą, gdyż wiele dzieci jest pozbawionych nauki z braku odpowiedniego lokalu.

Szkoła—pomnik będzie więc nie tylko czczym symbolem, lecz godnem i pożytecznem uczczeniem rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

„Adwokat“ z Pilicy skazany został na 3 miesiące więzienia

za defraudację pieniędzy klijentów.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o pojawieniu się na terenie Zagłębia wyrafinowanego aferzysty, rodem z Francji, niejakiego Andrzeja Porębskiego, lat 36, który po dłuższej tułaczce w woj. warszawskiem i wołyńskiem, z przerwami pobytu w więzieniu, dotarł do zacisznej Pilicy w powiecie olkuskim, zdala od miejsc, gdzie doznał tak niegościnnego przyjęcia. Tym razem Porębski wystąpił w roli „adwokata“ i dzięki wrodzonemu sprytowi i wytwornemu obejściu, zyskał sobie rychło liczną klijentelę.

To też w niedługi czas potem niemałą sensację wywołała w Pilicy i okolicy wieść, że pewnego pięknego poranku do drzwi „mecenasa“ zapukała policja. Gorzej, bo go aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia grubszych sum pieniężnych wziętych rzekomo na prowadzenie spraw w sądzie. Sprawę tę różnie komentowano, w końcu jednak różnym i sprzecznym komentarzom na temat aresztowania Porębskiego położył kres sąd grodzki, który skazał samozwańczego adwokata na trzy miesiące więzienia.

Wobec tego, że Porębski zaapelował, sprawa ta niebawem będzie przedmiotem ponownej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu, jako II-giej instancji.

Czas byłby zająć się „mecenasami“ sosnowieckimi...

(k) **Ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego.** W związku z uroczystym obchodem dnia imienin marsz. Piłsudskiego, komitet podaje do wiadomości mieszkańcom Kielc, że nalepki dekoracyjne i pocztówki imieniniowe po 15 gr. za sztukę, są do nabycia w następujących punktach sprzedażnych: związek legjonów, ul. Zamkowa, papeterja, p. Krynickiej, Sienkiewicza 16, p. J. Gren, Rynek 6, związek pracy obywatelskiej kobiet, Sienkiewicza—róg Wesołej, p. Cz. Machura komornik, Mickiewicza 14, p. Olendzka cukiernia, ul. Sienkiewicza.

Z Sosnowca.

(s) **Dekoracja zasłużonej nauczycielki.** W dniu 8 marca b. r., o godz. 12-ej w poł., w lokalu gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się z udziałem p. starosty i władz kuratorjum, uroczysta dekoracja krzyżem kawalerskim Polski Odrodzonej, długoletniej nauczycielki szkoły im. Królowej Jadwigi, p. Marji Kieślowskiej, zasłużonej na polu szerzenia tajnej oświaty przed wojną w zaborze rosyjskim.

(s) **Z życia młodzieży.** Istniejąca na terenie Sielca organizacja klubu młodzieży im. marszałka Józefa Piłsudskiego Sosnowiec - Gliniaki doskonale się rozwija. Zorganizowano szereg sekcyj, w których przejawia się wzorowa praca organizacyjna. Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca sekcji scenicznej rozgrywkowej, która opracowuje szereg sztuk, a ostatnio wystawiono w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu 2 sztuki p. t. „Chłopi Arystokraci“ i „Majster i Czeladnik“, przy zapełnionej po brzegi sali.

Całość wypadła dobrze, a na szczególne wyróżnienie zasługują w sztuce „Chłopi Arystokraci“ p. p.: **Stefanja Nowakowska, Helena Stachówna i Wiktor Drożdż**, w sztuce zaś „Majster i Czeladnik“ wyróżnili się p. p.: **Aniela Widerówna, Marta Renikówna, Zygmunt Szymkiewicz, Juljan Menschek. Tadeusz Białas i Nowakowski.**

Sztuki powyższe reżyserował p. Wincenty Kozłowski, długoletni, reżyser teatrów amatorskich.

Z Czeladzi.

(c) **P. Sobol z Czeladzi posiedzi 5 dni w kozie za awantury na zabawie w noc Sylwestrową.** Znany na terenie Czeladzi „wybitny“ działacz endecji dosłużył się nareszcie kary za swe ekstrawagancje.

W noc Sylwestrową p. Sobol wypiwszy sobie kilka większych czystych i dla rozmaitości tyleż zakrapianych, udał się na zabawę do klubu urzędników na „Saturnie“.

Tam aczkolwiek jeszcze poprawił i mając już porządnie w „czubie“ zwrócił się do stojącego uczestnika zabawy p. Trzcionki, członka klubu BB. ze słowami „taki i taki synu jeszcześ nie na Maderze?...“

Po tych słowach posypały się dalsze epitety. Wokół wojowniczego p. Sobola utworzyło się zbiegowisko.

Ten nie zważając na nic i na nikogo począł coraz głośniej wrzeszczeć, odgrażając się p. Trzcionce. Dzięki interwencji kilku uczestników zabawy awantura została zlikwidowana.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie grodzkim w Czeladzi, który skazał p. Sobola na 5 dni kozy, z zamianą na 30 zł. grzywny.

CHARLES READE
i DION BOUCICAULT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

97

Najpierw tedy przystępuję do pierwszej czynności przygotowawczej i idę zakupić 1000 łokci materji jedwabnej — trzeba pieniędzy na to, pieniędzy, pieniędzy! Dobrze, te dadzą na hipotekę taką, jak wyspa i przekaz za okręt pełen złota zatopiony przed wiekami. Zatkajże teraz źródło wulkanu żywicznego i wywierć dziurę u źródła, a potem napełń 50 balonów gazem. opisz na całej ich objętości długość i szerokość geograficzną, puść je w świat i sprowadź nam tu na kark pół świata. Aha, zagadnienie rozwiązane. Tak, zadanie to spełnione, a ja człowiek zgubiony. Ona opuszcza mię, bo przestaje myśleć o mnie, bo serce jej w Anglji.

Potem mamrotał jeszcze jakieś niezrozumiałe wyrazy, wtedy Helena wzięła na odwagę, przystąpiła bliżej do bredzącego w gorączce i położyła dłoń na rozpalonych skroniach chorego. Przestał nagle mówić, zdawało się, że myśli nad czemś głęboko.

Owocem tej myśli było wypowiedzenie zdania, które Helenę odtrąciło nagle od łoża biednego Hazla. Chwyciła się masztu i spojrzała przerażona.

Słowa, które tak wielkie zrobiły na niej wrażenie brzmiały:

— Ona mówi, że nienawidzi płazów pełzających, a przecież wychodzi za Artura Wardlawa.

XXXIX.

Wymienienie imienia Artura przeraziło Helenę i przekonało jak dalece był jej ciągle na myśli. A jeszcze kiedy osobistość Artura szydercza została przyrównaną do płazów! Może to jednak tylko dziwny zbieg słów, wyrzuconych nieprzytomnie?

Dość, że stała jak przybita, unicestwiona. Zanim przyszła do siebie i otrząsnęła się ze zdumienia, począł Hazel majaczyć na nowo o swojem zagadnieniu, ale już nie tak energicznie traktując ten przedmiot. Odezwał się tylko słabym głuchym głosem.

— On czyni wiatry posłami swemi, a płomienie narzędziem i wykonawcą swej woli. ach! — Ach! gdybym mógł uczynić to, co ona mi każe.

Wkrótce po tej serdecznej skardze usnął i zapomniał na czas jakiś o wszelkich troskach. Ziemia uśmiechała się już, zwrócona znowu do słońca, a Hazel spał jeszcze Helena czuwała teraz przy nim z niekłamaną słodyczą w twarzy, z jawnem współczuciem; jawnem, bo nie mógł jej widzieć.

Niebawem miała Helena koło siebie towarzyszów, wprawdzie niemych, lecz podzielających jej smutek. Z budy wyskoczył Ponto i, łasząc się zbiegł do łodzi, a z drugiej strony od jeziora przypłynął ułaskawiony lew morski nazwany Tommy, drapał o łódź i piszczał Nawet ptactwo wodne okrążyło łódź, jakby szukając nieobecnego Hazla. Młody lew morski usiłując napróżno wdrapać się do łodzi, zaczął skomleć, a do niego przyłączył swój głos poczciwy Ponto i zawodzili tak razem.

— Wszystko go kocha — pomyślała Helena.

Muzyka ta obudziła Hazla. Przetarłszy oczy i ujrzawszy przy swoim łożu Helenę, odezwał się łagodnie:

— Panno Rolleston, zdaje mi się że jestem zupełnie zdrów. Czemu nie wstałem dotychczas, ażeby pani gotować śniadanie?

— Kochany przyjacielu — odparła Helena — czy wiesz, czemu nie czynisz nic dla mnie, zapominając nawet o sobie? Oto z tej prostej przyczyny żeś pan chory, a ja siedzę tu i czuwam nad panem. Powiedz mi teraz, co panu przynieść, na co pan ma apetyt?

Hazel odparł, że nie ma wcale apetytu i prosił ją, by nie trudziła się dla niego. Po chwili próbował się podnieść, ale usiłowanie to sprawiło mu tak nieznośny ból i łamanie w nogach, że musiał się znów położyć. Czuł, że ma febrę i powiedział to Helenie, spostrzegłszy jednak jej przestrach, uspakajał zapewnieniem, iż wie, co ma na to radzić. Prosił ją tylko, by poszła do jego magazynu i przyniosła rozmaite kory z drzew i beczułkę z rumem.

Helena pobiegła jak strzała. Wróciwszy z zapasami ugotowała mu z kory herbatę, do której Hazel wlał odrobinę rumu.

Napój ten usunął na chwilę gorączkę, ale bóle nie ustępowały. Cierpienie Hazla wydarło z piersi Heleny niejedno westchnienie, bo ilekroć tylko wracała do jego budy, słyszała, jak jęczał boleśnie, zaciskając zęby, gdy się zbliżała.

d. c. n.

Pierwsze posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie rady przybocznej przy tymczasowym kierowniku magistratu m. Będzina. Zagaił zebranie krótkiem przemówieniem, tymczasowy kierownik magistratu inż. B. Rzeczkowski, życząc radnym, aby praca ich była owocną.

W posiedzeniu wzięli również udział inż. Kamiński, budowniczy miejski, inspektor magistratu p. Janiczak i kierownik biura głównego p. Lengas.

Pierwszym punktem obrad było sprawozdanie o stanie finansowym i majątkowym, które referował insp. Janiczak. Według sprawozd. na 1930 do 1.2. 1931 r. wynika, że wydatki zwyczajne wynosiły 2 miljony 012.178 zł., wydatki nadzwyczajne 1 miljon 124.692 zł. **Razem 3** miljony 136 tys. 871 zł. Natomiast dochody zwyczajne wynosiły 2 miljony 012 tys. 178 zł. i nadzwyczajne 572 tys. 692 zł. Razem 2 miljony 584.871 zł. **Niedobór więc wyniósł 552 tys. zł.** O ile do tej sumy dodamy jeszcze zobowiązania magistratu z lat ubiegłych, które wynoszą 300 tys. zł. to ogólna suma niedoboru wyniesie 852 tys. złotych.

Zadłużenie to oczywiście dotyczy b. zarządu miasta.

Dalej ze sprawozdania budżetowego wynika, że za rządów komisarza Rzeczkowskiego sprawa finansów miasta o tyle się poprawiła, że spłacono pewną część zobowiązań krótkoterminowych gotówką, pozostałe zaś zobowiązania zamieniono na długoterminowe.

Nad sprawozdaniem wyłoniła się dłuższa dyskusja w której zabierali głos nieomal wszyscy radni.

Dyr. Fürstenberg twierdził, że niedobór budżetowy 552 tys. zł. można nazwać przekroczeniem budżetowem, ponieważ b. zarząd miasta nie otrzymawszy pożyczki budował szkoły, nie licząc się z tem co będzie dalej. Stąd też wynikły kłopoty finansowe.

Inspektor Janiczak wyjaśniał, że na niedobór 552 tys. zł. w dużej części przyczyniło się słabe wpłacenie do magistratu podatków i innych należności na rzecz miasta. Komisarz Rzeczkowski wyjaśniał znów, że za jego kierownictwa magistratem nie prowadzono żadnej budowy, natomiast zajmował się tylko spłacaniem długów poprzedniego zarządu.

Wypłacenie subsydjów różnym instytucjom, z braku gotówki, również wstrzymano. Na zakończenie dyskusji inż. Rzeczkowski i insp. Janiczak dodali, że większą część dochodów magistrat obecnie otrzymuje z przedsiębiorstw miejskich, tj. z miejskiego zakładu elektrycznego i z rzeźni miejskiej. Budżet miejskiego wodociągu w bieżącym roku nie będzie deficytowym.

Na wniosek r. Rechnica dalsza dyskusja nad sprawozdaniem została odłożona do następnego posiedzenia.

Z kolei przystąpiono do następnego punktu obrad, t j. do wyboru komisji budżetowej, finansowej i spraw ogólnych.

Do komisji budżetowej zostali wybrani pp.: **Z. Salski — przewodniczący, A. Kisyński, Gutensztajn, dr. Barylski i** Rechnic.

Komisja finansowa: **dyr. Fürstenberg** — przewodniczący, **Laubitz, A. Kisyński, Z. Salski i Szwajcer**.

Komisja dla spraw ogólnych: **dr. Barylski, prof. Ocioszyński, St. Ney, Rechnic i Hampel.**

Sprawę subsydjów przesłano do załatwienia komisji finansowej.

Pobory pracowników miejskich za czas choroby i kuracji w powiatowej kasie chorych odbierać będzie magistrat, wzamian za to zarząd miasta wypłacać będzie pracownikom w czasie choroby pełną pensję.

Koszty rejentalne, związane z komasacją gruntów na Mrowcach ponosić będą właściciele nieruchomości, zamieszkali w tej dzielnicy. Na Mrowcach ma być wybudowana ulica.

Sprawa pobierania podatku widowiskowego od przedstawień teatru miejskiego w Sosnowcu, o której swego czasu „Expres Zagłębia" pisał, została załatwiona pomyślnie dla teatru. Teatr żadnego podatku na rzecz miasta opłacać nie będzie. Instruktorowi W. F. i P. W. p. Orubie uchwalono wypłacić 408 zł. pożyczki na mieszkanie. Ponadto, w dyskusji omawiano sprawę szpitala powiatowego w Będzinie. Magistrat wygrał już sprawę w sądzie najwyższym, gdzie przyznano mu tytuł własności szpitala. Obecnie chodzi o to, aby magistrat wszedł w posiadanie szpitala.

W dyskusji zabierali głos pp.: Salski, dr. Barylski, A. Kisyński i inni.

Utworzenie powiatowego komitetu obchodu uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj w sali starostwa w Będzinie odbyło się posiedzenie organizacyjne powiatowego komitetu obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego, w którem wzięło udział zgórą 100 osób.

Zagaił i przewodniczył zebraniu starosta J. Boxa, sekretarzowała p. I. Kasprzykówna. Na wstępie zebrania przewodniczący poszczególnych komitetów z całego powiatu zdawali sprawozdania z programów uroczystości. Następnie omawiano sprawę programu uroczystości powiatowych.

Po dyskusji uchwalono, że pierwsza część powiatowych uroczystości odbędzie się w Będzinie, na którą złożą się: uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele i defilada wojska, organizacyj i straży ogniowych z orkiestrami.

Na drugą część powiatowych uroczystości zapowiedziana jest akademja reprezentacyjna, która odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Następnie zastanawiano się nad przeznaczeniem pieniędzy osiągniętych z imprez. Zgłoszono trzy wnioski: pierwszy dr. Rydera, aby całkowity dochód przeznaczyć na budowę sierocińca im. marsz Piłsudskiego, drugi zaś wniosek inż Kamińskiego ,aby pozostałe pieniądze przeznaczyć na bezrobotnych, trzeci zaś p. Berbeckiej, aby pieniądze przeznaczyć na półkolonje dla dzieci.

Ostatecznie uchwalono wniosek kompromisowy starosty Boxy, aby w tej sprawie komitetom lokalnym pozostawić wolną rękę.

Omawiano dalej sprawę wysyłania kart pocztowych na Maderę, do marsz. Piłsudskiego. Postanowiono akcję tę szeroko propagować.

Na zakończenie powołano do życia komitet powiatowy, do którego zostali wybrani przedstawiciele duchowieństwa, starostwa, sądownictwa, inspektoratu szkolnego, inspektoratu pośrednictwa pracy, gminy żydowskiej, samorządów, prasy, izby przemysłowo - handlowej, policji, związku legjonistów. gospodarczego zw. zawodowego. pow. kasy chorych, związku pracy obywatelskiej kobiet, tow. rolniczego, zw. pracowników przemysłowych i handlowych.

Obchód uroczystości odbędzie się dnia 19 bm., w dzień imienin marsz. Piłsudskiego.

Akcja pomocy bezrobotnym w Olkuszu.

Wskutek trwających od kilku dni mrozów zachodzi konieczność zwiększenia intensywności pracy w niesieniu pomocy bezrobotnym w Olkuszu. W tym celu odbyło się onegdaj zebranie sekcji technicznej komitetu pomocy bezrobotnym.

Główną troską komitetu jest brak funduszów na zakup żywności, gdyż fundusz zebrany od 30 stycznia b. r., w sumie zł. 1.134 51 jest już na wyczerpaniu i wystarczy zaledwie na zakup żywności na przeciąg 1 tygodnia. Komitet apeluje do mieszkańców o zasilenie kasy, która umożliwiłaby prowadzenie dalszej akcji. W bieżącym miesiącu projektowany jest koncert polskiego t-wa śpiewaczego „Hejnał", ze współudziałem zaproszonych gości, oraz kwesta uliczna, w niedzielę, dnia 8 bm., na rzecz bezrobotnych.

Komitet ponadto zwrócił się do duchowieństwa katolickiego i żydowskiego z prośbą o zachęcanie mieszkańców do składania ofiar.

Żywą działalność w niesieniu pomocy okazuje związek obywatelskiej pracy kobiet.

Z „bohaterki" stała się pośmiewiskiem.

Bujna wyobraźnia pchnęła Wańkową do zmyślenia napadu.

Zuchwały napad mężczyzny, przebranego w kobiece suknie (o czem wczoraj donosiliśmy) na Elfrydę Wańkową w Szarleju pod Katowicami zaelektryzował wszystkich mieszkańców i postawił policję na nogi. Energiczne śledztwo w przeciągu jednego dnia wyświetliło tajemnicę napadu, który miał miejsce... w bujnej fantazji Wańkowej.

Jak wykazało śledztwo, Wańkowa sama związała swe dziecko, później siebie, chcąc wywołać podziw wśród mieszkańców Szarleja i stać się bohaterką dnia, o czem marzyła zawsze po przeczytaniu każdego sensacyjnego romansu lub też po powrocie z kina, gdzie wyświetlano emocjonujące filmy na tle kryminalnem.

Wyssana z palca opowieść o kradzieży 960 zł., miała na celu wzbudzenie podziwu dla wysokich zarobków jej męża, pracującego na niemieckiej stronie Śląska.

Wańkowa, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się całkowicie do symulowania napadu, przyczem zeznała, iż o podobnej historji czytała w jednem z pism, które wypadek analogiczny opisywało w korespondencji z Londynu.

Za wprowadzenie policji w błąd odpowie romansowa i żądna przygód niewiasta przed sądem i z całą pewnością odechce jej się raz na zawsze zmyślania sensacyjnych napadów.

Z Dąbrowy.

(d) **Obywatelski komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego w Dąbrowie** nadesłał nam następujący komunikat:

Dorocznym zwyczajem, dzień 19 marca cała Polska obchodzić będzie uroczyście, wyrażając tem uczucia miłości i oddania względem swego oswobodziciela i ukochanego wodza - pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W tym roku obchód będzie odsłonięciem w wielu miejscach kraju pamiątkowych tablic dla poległych, ufundowanych przez komitet dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, oraz tablic z podobizną i życiorysem wodza narodu, wyrytym w 108 wyrazach, według tekstu znanego pisarza Wacława Sieroszewskiego.

Lecz niestety w dzień ten nie będzie w Polsce tego, któremu corocznie tysiączne rzesze niosły swój hołd do Belwederu czy Sulejówka.

W tym roku dzień swych imienin spędzi marszałek na Maderze. gdzie go zagnała konieczność poprawienia steranego w służbie narodu zdrowia.

To też wzywamy wszystkich. komu drogie jest jego imię, aby wysyłali swe życzenia chociaż na pocztówkach, opatrzonych marką pocztową za 30 gr., lub grupowo w kopertach: za 6 pocztówek 50 gr., za 12 pocztówek 80 gr. i za 20 pocztówek 1.10 zł., zawierających dokładny adres oraz imię i nazwisko wysyłającego, pod adresem: **Monsieur Maréchal de Pologne J. Piłsudski Funchal, Madera,** składając tym sposobem hołd należny budowniczemu Polski Odrodzonej.

Aby życzenia nadeszły na czas. należy pocztówki wysyłać najpóźniej dnia 10 marca r. b.

Aby jednak i w kraju zadokumentować swe uczucia dla marszałka, każdy winien udekorować okna swego mieszkania lub okna wystawowe swego sklepu, wydanemi na ten cel nalepkami okiennemi z podobizną medalu pamiątkowego dziesięciolecia lub tablicy pamiątkowej, z wizerunkiem i życiorysem marszałka, oraz w okresie imieninowym korespondować w kraju pocztówkami z podobizną medalu lub tablic pamiątkowych. Nalepki i pocztówki można nabywać w lokalu miejscowego komitetu w „Kuźnicy" przy ul. 3 Maja nr 4.

Niechaj wszystkie okna będą udekorowane w tym dniu. a miljony pocztówek z życzeniami dla marszałka Piłsudskiego popłyną na Maderę ukazując dowodnie całemu światu jak naród polski kocha swego wodza.

(d) **Koncert tow. muzycznego w Dąbrowie.** Dziś o godz. 8-ej wiecz., w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się koncert miejscowego tow. muzycznego z udziałem znanego wiolonczelisty p. T. Kucharskiego z Krakowa, oraz chóru mieszanego tow. muzycznego, pod batutą prof. Cichonia.

Należy się spodziewać, że koncert ten ściągnie niezawodnie licznych miłośników muzyki i śpiewu.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku podoficerów rezerwy.** Dzisiaj o godz. 8 wieczorem, w szkole powszechnej, przy ul. Paderewskiego (Szklarskiej), odbędzie się pierwsza zbiórka zorganizowanej kompanji szturmowej związku podoficerów. Wszyscy należący do kompanji proszeni są o punktualne przybycie.

(z) **Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych.** W poniedziałek 9 b. m., w lokalu starostwa urzędować będzie od godz. 9 rano delegowana przez wojewódzką dyrekcję robót publicznych komisja rejestracyjna pojazdów mechanicznych, w celu przeprowadzenia badań pojazdów mechanicznych.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj mieszkanka domu nr. 5, przy ul. Kijowskiej, Stanisława Kuśmierka, w celach samobójczych wypiła 2 buteleczki esencji octowej. W stanie bardzo groźnym, odwieziona została do szpitala kasy chorych.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — Tajemnica lekarza" — 100-procentowy polski dźwiękowiec. Kino Apollo: — „Szatańska miłość" i „Tajny Kurjer".

Z Olkusza.

(ol) **Komitet obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.** Wzorem wszystkich miast i Olkusz przygotowuje się do godnego uczczenia dnia imienin marszałka Piłsudskiego. W dniu 5 bm., pod przewodnictwem komisarza kasy chorych, w Olkuszu p. L. Milbrandta, odbyło się zebranie komitetu uroczystości. Na zebraniu powstał projekt, aby wyryć na marmurowej tablicy pamiątkowej na gmachu starostwa, nazwiska poległych podczas wojny żołnierzy z całego powiatu, w liczbie około 200.

W skład komitetu weszli pp.: Witczyńska, Kurzejowa, Okrajniowa, Sawicki, por. Sawko i Jarno, którym powierzono opracowanie programu uroczystości, który następnie ma być przedstawiony szerszemu ogółowi osób zaproszonych na zebraniu w dniu 8 bm., w sali radzieckiej magistratu.

Zdrada żony pchnęła fryzjera na dno nędzy.

Złamane życie, kij żebraczy i... więzienie.

Na ulicach jednej z dzielnic Wiednia od dłuższego czasu zwracali na siebie uwagę dwaj ludzie, z których jeden miał zniekształconą rękę, a przytem był widocznie niewidomym, gdyż towarzysz jego

prowadził go troskliwie.

Przed sklepami zatrzymywali się obaj, poczem ślepy wchodził i prosił o jałmużnę dla siebie i swego przewodnika.

Zachowanie się tych dwu żebraków

wydało się podejrzanem

jednemu z policjatów, który obu zaprowadził do komisarjatu. Tu wyszło na jaw, że „ślepiec“ wcale nie jest ślepy, lecz używa tego kalectwa za pretekst do żebraniny, nie może bowiem pracować, a musi utrzymywać matkę staruszkę.

Przewodnik fałszywego ślepca podczas przesłuchania w komisarjacie policji opowiedział

tragiczne dzieje swego życia.

Był on niegdyś zamożnym właścicielem przedsiębiorstwa fryzjerskiego. W r. 1926 zachorował jednak i musiał dłuższy czas przeleżeć w szpitalu. W tym czasie żona zawarła bliższą znajomość z innym

i została jego kochanką.

Sklep fryzjerski i wszystkie narzędzia i przybory sprzedała za bezcen, a pieniądze przetraciła na hulankach z nowym przyjacielem. Gdy mąż uleczony opuścił szpital, nie pozostało mu literalnie nic,

prócz kija żebraczego.

Stałego zajęcia nie mógł w czasie ogólnego przesilenia, otrzymać. Dopóki posiadał przyzwoite ubranie, pracował dorywczo u różnych fryzjerów, potem, gdy ubranie stało się już zbyt stare i znoszone, a o kupieniu nowego nie mógł marzyć, nikt nie chciał przyjmować jego posług. Trzeba było uciec się do żebraniny.

Przeciwko tej

ofierze nikczemności ludzkiej

i smutnych stosunków powojennych odbędzie się rozprawa sądowa, i „winowajca“ zapewne skazany zostanie na kilka dni aresztu za niedozwoloną żebraninę. Będzie miał przynajmniej dach nad głową i życie zapewnione. Co się jednak stanie z nim po opuszczeniu więzienia?

Można oczywiście wzruszyć ramionami i powiedzieć sobie:

„Cóż nas to obchodzi?

wszak to wszystko zdarzyło się w Austrji“.

Czy jednak i w Polsce nie spotyka się faktów analogicznych?

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN. Telefon 2-82.

Od środy 4-go marca i dni następnych.
Pierwszy dźwiękowiec króla reżyserów Cecil B. de Mille'a twórcy Burłaka z nad Wołgi, Króla Królów i Dziesięciorga przykazań

„DYNAMIT“

W rolach głównych: Conrad Nagel i Kay Johnson.
„Dynamit“ jest najpotężniejszem arcydziełem dźwiękowem bieżącej doby genialnego CECIL B. DE MILLE'A

Ponadto dodatek dźwiękowy

KINO „PAW“ w Strzemeszycach

Od piątku 6 do niedzieli 8 marca 1931 r.
Gigantyczny arcytwór ducha ludzkiego, oparty na rzeczywistych wydarzeniach w inscenizacji największego w dziejach ludzkich pochodu nędzy, żądzy, namiętności i romantycznego szaleństwa p. t.:

„ZŁOTE PIEKŁO“

W rolach głównych wielka tragiczka DOLORES DEL RIO KAROL DANE (Slim), RALPH F. RBES i inni.

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6-ej i 8-ej, w niedzielę o godz. 3-ej, 5.30 i 8-ej.
Ceny miejsc mimo ogromnych kosztów niepodwyższone.

W niedzielę o godz. 11-tej PORANEK dla młodzieży — Wejście na poranek 30 gr., balkon 0 gr. W programie poranku „Złote Piekło“.

Kino-Teatr „Miraż“ Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01,

Od czwartku 5 marca rb. i dni następne Najpiękniejszy kochanek ekranu RAMON NOVARRO w potężnym arcydziele reżyserji E. Lubicza p. t.:

„Książę student“

Nadprogram **NA SCENIE:** Nadprogram
Rewja artystów scen warszawskich, udział biorą: Ludwika Woroniewiczowa, Maryś Tarnowska, Anastazy Iwasiew, — Eustachy Odrobiński. —

KINO „Czary“ w Czeladzi.

Od czwartku 5 do soboty 7 marca r. b. Głęboko wzruszający dramat z życia kobiety!

„ŁZY UKOJENIA“

Tragiczne dzieje wychowanki klasztornej i fatalnej pomyłki małżeńskiej.
W rol. gł. piękna Iris Arlan i znakomity Werner Pittschan.

Wkrótce: Królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska w filmie p. t.: „GRZESZNA MIŁOŚĆ“.

Ceny miejsc zniżone: III m — 0.80; II m. — 1; I m. 1.20; Balkon — 1.50

KINO Momus Pogoń.

Od czwartku dnia 5 do niedzieli 8 marca 1931 roku.
Rewelacyjne arcydzieło genjalnego realizatora W. Pudowkina.

„Burza nad Azją“

Potężne dzieło, które wywołało burzę w świecie sztuki filmowej. Film, który zdumiewa, osłupia, zachwyca, wzrusza i oszałamia
— Film, który każdy widzieć powinien. —

NA SCENIE: Chór Rosyjsko-cygański 7 osób. Duet Charlie Chaplina wykona szereg scen komicznych, p. Mojko niezrównany tenor, śpiewy solowe. Humor! Śpiew! Tańce!

W niedzielę o godz. 11-ej rano poranek dla młodzieży.

Naturalista M. JURECKI
MYSŁOWICE, Rynek 16. Tel. 10-83

leczy wszelkie choroby krwi, przewlekłe choroby wewnętrzne, kobiece, skórne i weneryczne. Zupełne wyleczenie chorób żołądkowych, wątrobianych i kamieni żółciowych. Domowe kuracje chorób skórnych — Łuszczyce (Psoriasis vulgaris)

Godziny przyjęć: od 9—5, w niedziele i święta od 8—10

Na piśmienne zapytania załączyć znaczek pocztowy.

Ogłoszenie licytacyjne

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 marca 1931 r., odbędzie się w magazynach tegoż Urzędu sprzedaż w drodze licytacji towarów skonfiskowanych i szybko psujących się, a mianowicie:

1) ca 1200 kg. rodzynek
2) ca 260 kg. daktyli
3) wyroby nożownicze
4) galanterja i inne,

oraz towarów nieopłaconych cłem, jeżeli dotychczasowi właściciele ich w terminie licytacyjnym nie wykupią:

1) przyrządy elektryczne
2) skóry futrzane
3) przędza
4) wyroby galanteryjne
5) części maszyn i wyroby żelazne
6) narzędzia rzemieślnicze
7) tektura i inne.

W razie niedojścia licytacji do skutku lub niesprzedania towarów w dniu 20 marca 1931 r. następna licytacja odbędzie się w dniu 27 marca 1931 r.

Szczegółowy wykaz z podaniem cen wywoławczych będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu od dnia 12 marca 1931 r.

KIEROWNIK URZĘDU CELNEGO
(—) CIERPICKI
insp. celny.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 6. 3.

Warszawa — Dol. 8.91
Nowy-Jork 8.917
Londyn 43.35 i pół
Paryż 34.95
Wiedeń 125.41
Praga 26.43 i pół
Włochy 46.76
Szwajcarja 171.82
Stokholm 239.05
Berlin 212.14
Dol. War. pr. obrt. 8.92
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.50
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 52.75 — 53.00
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 6. 3.

Bank Polski 136.00 — 135.00
Sole potasowe 90.00
Węgiel 31.00
Modrzejów 8.00
Pocisk 2.25
Starachowice 12.00 — 12.25
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 6. 3.

Żyto cena tranz. 19.80
Pszenica cena tranz. 25.15—25.80—26.00
Jęczmień przemiałowy 20.25 — 21.25
Owies 18.25 — 19.25

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

UWAGA. Potrzebni Agenci i Agentki do zbierania zamówień na portrety, płacę najwyższą prowizję. Zgłaszać się do Pracowni portretów w Sosnowcu, Marjacka 7, od godz. 9 rano do 1-szej poł.

LOKALE.

GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, telefon 11-10.

3 POKOJE z kuchnią, nowocześnie urządzone odstąpię zaraz. Wiadomość: Będzińska 37 u dozorcy domu.

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Sosnowiec, Swobodna 16 m. 17.

Kupno i sprzedaż.

DRZEWKA owocowe, nasiona, warzyw i kwiatów poleca Kaszyński — Zawiercie — Senatorska.

MEBLE różne: otomany dywanowe, kredensy kuchenne na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

DO sprzedania dwie oficyny murowane z ogrodami w całości lub pojedyńczo. Gołonóg, Kolonja Podlasie, Nowaczyk.

SKLEP spożywczy z towarem zaraz do sprzedania. Ul. Piotrkowska Nr. 7.

Zgubione dokumenty.

ANTONINA Dworczyńska unieważnia zgubiony dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyrekcję Warszawską.

KUZIA Julja zgubiła legitymację funduszu bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. Zawiercie.

PLUTO Władysław zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez P. U. P. P. Zawiercie.

JAKUBOWICZ Moszek zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca.

MIKOŁAJ Czyżowski z Ciągowic zagubił dnia 2 marca 1931 r. weksel in blanco na 100 (sto) złotych wystawiony i podpisany przez Wolfa Diamanda w Łazach. Takowy unieważnia się z dzisiejszem ogłoszeniem.

ŁAWIK Stefan zgubił książkę członkowską związku Z. Z. K. wydaną w Sosnowcu i 2 weksle in blanco, jeden na 100 zł., drugi na 200 zł., wystawione przez Jana Matyjasa. Powyższe unieważnia się.

ZGINĄŁ katalog rysunkowy. Zwrócić za wynagrodzeniem Piłsudskiego 108-a Kazimierz Śmiech.

RÓŻNE.

ZA weksle wystawione przez żonę moją Zofję z Drażkiewiczów na imię moje i za długi nie odpowiadam Józef Wojciechowski — Myszków.

POTRZEBA tygodniowo 1 — 2 wagonów suchych trocin przy stałej dostawie. Zgłoszenie pod centralna Targowica, Mysłowice.

Darmo portret

przy zamówieniu 6 fotografji pocztówkowych za zł. 10.—; 3 fotografje poczt zł. 5.—; fotografje do legitymacji na poczekaniu w zakładzie „Studjo“ Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis kościółka kolejowego.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

WZYWAM p. Ignacego Torbusa zamieszkałego w Sosnowcu, ul. Bracka 4 do oddania mi 360 zł. w ciągu 14 dni w przeciwnym razie pociągnę go do odpowiedzialności sądowej. Trela Antoni. Sosnowiec, Będzińska 27a.

POSZUKUJĘ 40 — 50 tysięcy zł. na pierwszą hipotekę. Adresy składać w administracji „Expresu“.

W ROKU 1930 wystawiłem 3 weksle na sumę 500 zł. in blanco siostrze swojej Katarzynie, które zostały w Krakowie zagubione, powyższe unieważnia się. Jan Kiszka, poczta Olkusz, Sułoszowa.

BABIARZ Jan zamieszkały Milowice Pekin 17 znalazł binokle, można odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia.

TEOFILA Tokarska unieważnia weksle skradzione na sumę 800 zł. z wystawienia Augusta i Bronisławy Kwiatków.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94